

# Stanisław Stefanek

---

## "Służyć Ewangelii życia" (EV, 87)

---

Studia nad Rodziną 4/2 (7), 19-28

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bp Stanisław STEFANEK

## „SŁUŻYĆ EWANGELII ŻYCIA” (EV, 87)

Używany często termin „obrońca życia” powstał w odpowiedzi na agresję przeciw życiu człowieka. Termin ten ogranicza pole widzenia i zacieśnia sposoby aktywności do postaw obronnych.

Prawda objawiona zapisana w Biblii i nauka Kościoła, głoszona przez Ojca Świętego, wskazuje na program pozytywny: służyć Ewangelii życia. Program ten wiedzie od kontemplacji Boga – Źródła życia, poprzez stworzenie obdarowanie życiem ku zwycięstwu Zmartwychwstałego nad śmiercią. Prowadzi nas od studium teologii, poprzez nauki szczegółowe aż do organizacyjnych decyzji społecznych.

### 1. Bezinteresowność i piękno życia<sup>1</sup>

Postawa kontemplacji wobec ludzkiego życia jest postulatem, który przypomniał Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium vitae*. Kontemplacja rodzi się z wiary w Boga, który stworzył człowieka, a wszystkim wymiarom ludzkiego życia zadał wspólny cel: uwielbienie Stwórcy. W religijnym odniesieniu wobec życia zawarty został program dogłębnego poznania życia, jego bezinteresowności i piękna, a także wezwanie do wolności i odpowiedzialności za życie (por. EV, 83).

Dwie dyscypliny wiedzy stanęły przy człowieku, by służyć życiu: medycyna i prawo. Przez głębsze poznanie prawideł rządzących ludzkim życiem (medycyna) i przez coraz to doskonalsze porządkowanie życia społecznego (prawo) odpowiedzialnie podejmowały zadania i zabezpieczały przestrzeń wolności człowieka. Ważność podjętego zadania motywowała szybki rozwój tych nauk, a jednocześnie specjalistom tych dyscyplin nadawała wysoką rangę społeczną. Tak widzianą prawidłowość można nazwać kultycznym wymiarem medycyny i prawa.

Poczynając od znaków zewnętrznych, to właśnie medycyna przyjęła w swojej organizacji całą strukturę dotykającą bezpośrednio religii i ołtarza, od Przysięgi Hipokratesa począwszy. Chrześcijaństwo wniosło na te-

---

<sup>1</sup> Fragment tekstu opublikowanego w: *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu*, red. bp E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter, Lublin 1999, s. 14-16.

ren medycyny znak krzyża i pojęcie służby. W ten sposób cała organizacja służby życiu nabyła wyjątkowego znaczenia w prawie stanowionym. Miejsca ratowania życia chronione były w czasie najbardziej zacieklej walk. Opaska sanitariusza podtrzymywała rękę strzelca doborowego. Szpitale i kościoły nawzajem wymieniały się funkcją. Ratowanie życia uwolnione było od wszystkich uzależnień ekonomicznych. Życie – wartość bezcenna, nieprzeliczalna na żadne wskaźniki dochodu i rachunki dodatniego bilansu. Kompetencje lekarzy znaczyły się jedynie ich głęboką znajomością wiedzy – tak rozumiano specjalizację – wolne były od granic ustanowionych administracyjnie. Mówiąc jeszcze bardziej obrazowo, kapłan i lekarz traktowani byli jako ludzie, którzy podejmują służbę z powołania, podejmują ryzyko ratowania życia w każdych warunkach, nawet przy skrajnym zagrożeniu dóbr osobistych.

Podobną rolę przy ołtarzu życia spełniał przedstawiciel prawa. Oznaczony wolnością od wpływów politycznych i ekonomicznych sprawował sądy, ustanawiał porządek, zasiadał na trybunale sprawiedliwości. Do dzisiaj prawo usiłuje uratować swój kulturowy wymiar. Przysięga przed sędzią obowiązuje wszystkich, którzy podejmują się jakiegokolwiek dzieła społecznego. Toga sędziowska oznacza najwyższy stopień wolności od nacisków zewnętrznych, odwagę osobistą i wierność prawdzie. Życie jest darem Boga; broniąc życia oddajemy Bogu cześć, a zarazem zasługujemy na najwyższą nagrodę społeczną. Każdy, kto stanął w obronie życia, cieszył się wyjątkowym szacunkiem. Nazywano tę postawę odwagą, heroizmem, bohaterstwem; za czyny takie nadawano najwyższe odznaczenia społeczne, medale.

Czasy ostatnie znaczą się głębokim zeświecczeniem, a więc antykulturowym, antykontemplacyjnym podejściem do rzeczywistości. Oczywiście dotknęło to również medycynę i prawo. Odniesienie nauki do Boga rozumie się jako ograniczenie jej autonomii i zahamowanie możliwości rozwoju. Toga prawnika, znak krzyża i pojęcie „służba zdrowia” zastąpiono rynkiem usług prawnych i medycznych. Przy wybitnie biologicznym i czysto funkcjonalnym wyspecjalizowaniu medycyny i prawa odebrano tym dyscyplinom wymiar kulturowy. W rezultacie precyzja poznawania mechanizmów życia może służyć do precyzyjnego niszczenia życia w jego istocie. Sprawność legislatury może uzasadnić każdą agresję wobec człowieka z ludobójstwem włącznie.

Desakralizacja życia. To zjawisko w sposób szczególny uzasadnia program podjęty przez Ojca Świętego i zlecony Papieskiej Akademii Życia. Czytamy: „Jednym z istotnych zadań, wobec których Jan Paweł II, Piotr naszego czasu, stawia powołaną przez siebie Papieską Akademię Życia w motu proprio *Vitae mysterium* (11.02.1994) i kreśli dla niej w Encyklice *Evan-*

*gelium vitae* globalny program działania w obliczu moralno-kulturowej i moralno-politycznej zapaści współczesnego świata, nazwanej tamże przez Ojca Świętego «kulturą śmierci», staje się możliwie najgłębsze uświadomienie jak najszerszym kręgom mieszkańców naszego globu jako członkom rodziny ludzkiej, iż miarą wartości moralnej każdego z nas – i każdej z tworzonych przez nas wspólnot – jest stosunek do absolutnej godności osobowej każdego z ludzi, zwłaszcza zaś do najslabszego z nich, czego warunkiem koniecznym i sprawdzianem jest absolutny respekt dla jego życia jako fundamentalnego dobra dla człowieka. Człowiek jest bowiem tym, kim jest, osobą, dzięki temu, że w ogóle jest, czyli dzięki temu, że żyje. Życie osoby ludzkiej uczestniczy w absolutnej godności samej osoby. Stąd niemożliwe jest «tak» dla ludzkiej osoby bez «tak» dla jej życia”<sup>2</sup>. [...].

## 2. Głosić ewangelię życia<sup>3</sup>

[...] Głoszenie Jezusa jest głoszeniem życia pisze w Encyklice *Evangelium vitae* Ojciec Święty (n. 80). Jest to nasze jubileuszowe słowo, którym chcielibyśmy wykorzystać dwa tysiące lat Wcielenia, by ożywić w naszym sercu przekonanie, że On, Jezus Chrystus, Słowo Wcielone jest pełnią życia. Głoszenie Jezusa jest równocześnie najbardziej skutecznym programem obrony życia.

Jezus Słowo Wcielone, to ostatnie słowo, które wypowiedział Ojciec Niebieski objawiając Siebie: Słowo Prawdy. Słowo to stało się Człowiekiem. Dlatego Jezus Wcielony jest ostatnim Słowem, które wypowiedział Bóg o człowieku. Jest ostatnim rozdziałem nauki o człowieku – antropologii. Jesteśmy przez tę naukę doskonale poznani dlatego, że Jezus Chrystus stał się człowiekiem i włączył nas w pełnię Bożego istnienia i Bożego objawienia. Człowiek obdarzony przez Boga pełnią sprawności ludzkich, tzn. wolnością, otrzymał szansę miłowania, szansę dawania, szansę dzielenia się sobą i wszystkim, co posiada. Jest to przestrzeń ludzkiego rozwoju.

W tym miejscu zaczyna się jednakże poważny kryzys rozwoju ludzkiego i negatywnego doświadczenia. Ludzka wolność została zagrożona sama w sobie przez to, że oderwała się od Boga, od dobra, od rozwoju, od dawania, od miłowania. Zwróciła się ku sobie, zaczęła się historia ludzkiego egoizmu, który jest uaktywnieniem samodestrukcji. Egoizm jest programem zniszczenia człowieka. Temat ten Ojciec Święty bardzo często podejmuje głosząc Ewangelię życia. Mamy uporać się z egoizmem w nas samych.

<sup>2</sup> T. Styczeń, „Nigdy więcej!”. Aby kultura śmierci nie doprowadziła do śmierci kultury, w: *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu*, red. bp E. Sgreccia, T. Styczeń, J. Gula, C. Ritter, Lublin 1999, s. 7.

<sup>3</sup> Fragmenty tekstu opublikowanego w: *Głosie Ewangelię życia*, Toruń 2000, s. 3-6.

Ojciec Święty wskazuje na Jezusa, który przyszedł, aby pełnić wolę Ojca. Włączając nas w program pełnienia woli Ojca daje szansę obrony naszej wolności, mamy się zrealizować przez włączenie w pełnienie woli Ojca.

Przypomnijmy zdanie św. Grzegorza z Nisy powtórzone przez Ojca Świętego w Encyklice *Evangelium vitae*: „Człowiek, który niczym się nie wyróżnia spośród stworzeń, który jest prochem, zielskiem i marnością, a gdy zostanie przybrany za syna przez Boga Wszechświata, staje się członkiem rodziny tej Istoty, której wspaniałości i wielkości nikt nie może zobaczyć, usłyszeć, ani pojąć. Jakież słowo, myśl czy powiew ducha zdoła wyśłowić przeobfityść tej łaski? Człowiek przerasta własną naturę: ze śmiertelnego staje się nieśmiertelny, ze zniszczalnego niezniszczalny, z przemijalnego wieczny, zaś z człowieka staje się bogiem” (n. 80). Jaka odwaga konsekwencji i logiki wiary u św. Grzegorza z Nisy i u Jana Pawła II, który ten właśnie fragment przypomina nam w rozdziale, w którym mamy skupić się na głoszeniu Jezusa Chrystusa, bo On jest życiem. [...].

### 3. Apostolstwo na rzecz życia<sup>4</sup>

Jezusowe zdanie z Ewangelii Mateuszowej: „Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (25,40) jest zdaniem wpisanym na scenę Sądu Ostatecznego. Z natury pełni ono rolę syntetyzującą; patrzmy na całość życia, wręcz na całość istnienia świata. Zdanie to odnosi się do bilansu końcowego istnienia świata. Dlatego z jednej strony staje się ono podsumowaniem wszystkich wydarzeń, a równocześnie służy jako klucz do oceny ludzkich czynów. W zdaniu tym zwracamy uwagę najczęściej na najmniejszych i powiązanie tych najmniejszych z osobą Chrystusa. Widzimy troskę Chrystusa o to, by wydobyć i ukazać światu tych, których życie zwykle pomija. Najmniejsi to tacy, którzy nie mogą samodzielnie stanąć w pierwszych szeregach, a nawet „dowołać się” własnym głosem o gest wsparcia i opieki.

Jest za tym zdaniem drugie słowo, które określa naszą postawę wobec najmniejszych: „coście uczynili”. Właśnie czyny mają być przedmiotem naszego rozważania, apostołstwo na rzecz życia. Czekamy więc na prezentację inicjatyw i zadań. To oczekiwanie rodzi się także z innej zasady przypomnianej przez Ducha Świętego: „wiara bez uczynków martwa jest” (Jk 2,17). [...].

#### 3.1. Sakramentalne zakotwiczenie troski o życie

Dzieje Apostolskie ukazują Kościół, który głosi słowo Boże i sprawuje sakramenty święte. Przyjął wiarę i ochrzcić się, słowo i czyn – to warunek

<sup>4</sup> Fragmenty tekstu opublikowanego w: *Evangelium vitae* – Encyklika ocalenia współczesnej rodziny i świata, red. abp K. Majdański i zespół, Warszawa 1997, s. 220-228.

wejścia do wspólnoty wyznawców Chrystusa. Następstwem tego pierwszego faktu były czyny kierowane do potrzebujących. Łamanie chleba – Eucharystia wypełniała się dzieleniem chleba z głodnymi. Trzeba w sposób szczególny rozważyć relację między znakiem sakramentalnym a działalnością pastoralną szeroko rozumianą.

Nauka Ojca Świętego zawarta w *Evangelium vitae* nie jest prostą instrukcją porządkującą działalność społeczną Kościoła. Jest to katecheza sakramentalna, która ma towarzyszyć budowie Kościoła w jego fundamentach, w jego strukturze sakramentalnej.

W szczególny sposób gesty dzielenia chlebem wypływające z sakramentu Chrztu świętego, ze wspólnoty eucharystycznej, odnosiły się do najniebezpieczniejszych. Życie zwykle spycha ich na margines, tak jak w starotestamentalnych przypowieściach owce słabe i chore odpychane były od wody i zdrowych pastwisk, ponieważ zły pasterz zostawiał je, a owce tłuste niszczyły trawę, zadeptywały pastwisko i mąciły wodę. Dopiero Dobry Pasterz zwrócił uwagę na wszystkie owce, ogarniając szczególną opieką zagubione i słabe (por. Ez 34,1-31).

*Evangelium vitae* jest podręcznikiem dobrego pasterzowania. „Jesteśmy ludem życia, ponieważ Bóg w swojej bezinteresownej miłości dał nam Ewangelię życia, przez którą zostaliśmy przemienieni i zbawieni. Zostaliśmy na powrót zdobyti przez «Dawcę życia» (Dz 3,15) za cenę Jego bezcennej krwi (por. 1Kor 6,20; 7,23; 1P 1,19), a poprzez obmycie wodą chrztu zostaliśmy wszczępieni w Niego (por. Rz 6,4-5; Kol 2,12) niczym gałęzie, które z jednego drzewa czerpią soki i zdolność owocowania (por. J 15,5). Wewnętrznie odnowieni łaską Ducha, «Pana i Ożywiciela», staliśmy się ludem dla życia i mamy postępować zgodnie z tym powołaniem (...). Wszyscy razem poczuwamy się do obowiązku głoszenia Ewangelii życia, celebrowania jej w liturgii i w całym życiu oraz służenia jej poprzez różne inicjatywy i za pośrednictwem struktur, które mają być dla niej poparciem i narzędziem promocji” (EV, 79).

### 3.2. Liturgia życia

„Jesteśmy posłani do świata jako «lud dla życia» i dlatego nasze głoszenie musi wyrażać się także przez wysławianie Ewangelii życia w pełnym tego słowa znaczeniu. Więcej – właśnie to wysławianie, dzięki sugestywnej wymowie swoich gestów, symboli i obrzędów, powinno stać się cennym i ważnym sposobem ukazywania piękna i wielkości tej Ewangelii” (EV, 83).

Utrwalił się chrześcijański obyczaj łączenia wszelkiej posługi życiu, zwłaszcza ludziom potrzebującym, ze zgromadzeniem liturgicznym – począwszy od darów ofiarnych, które dzielono na te, które stawały się Ciałem i Krwią Pańską, oraz na te, które roznoszono potrzebującym. Zgromadze-

nie liturgiczne dawało okazję podejmowania rozmaitych narad, zbiórek czy wspólnych działań na rzecz Kościoła lokalnego. Mogłoby to kojarzyć się jedynie z zewnętrzną okazją do zebrania przedstawicielei gminy, a równocześnie z pewnego rodzaju przywódczymi zdolnościami duchownych czy ekip duszpasterskich. W takiej sytuacji łatwo znaleźć inne sposoby na gromadzenie i przewodzenie. Rodzi się w ten sposób laicka akcja dobroczynna, nazywana obecnie charytatywną, by zbliżyć się do treści, z którymi społeczeństwa są oswojone.

Włączenie troski o ludzkie życie w liturgię jest przeniesieniem wartości każdego człowieka w głąb życia Bożego. Nadaje szczególny wymiar i zabezpiecza wieczne trwanie nawet najbardziej zagrożonemu i niepozornemu życiu ludzkiemu. Sakralizacja posługi jest istotnym, wewnętrznym przemianowaniem jakości tej posługi, a nie tylko organizacyjnym ułatwieniem. W ten sposób wprowadzamy sprawy życia codziennego w pełny wymiar życia Kościoła. Sakramentalne zakorzenienie i liturgiczna celebrowanie stanowią pierwsze odniesienie, które trzeba uwzględnić przy redagowaniu statutów organizacji społecznych.

„Jesteśmy powołani, aby wyrażać zachwyt i wdzięczność za życie otrzymane w darze oraz by przyjmować z radością i przekazywać Ewangelię życia nie tylko w modlitwie osobistej i wspólnotowej, ale przede wszystkim przez celebrowanie roku liturgicznego. Należy tu zwłaszcza wymienić Sakramenty, które są skutecznymi znakami obecności i zbawczego działania Chrystusa Pana w chrześcijańskim życiu: dają ludziom udział w Boskim życiu, zapewniając im potrzebną duchową energię, aby mogli urzeczywistnić pełny i prawdziwy sens życia, cierpienia i śmierci. Celebrowanie liturgiczne, zwłaszcza sakramentalne, dzięki ponownemu odkryciu autentycznego znaczenia tych obrzędów i ich należytemu docenieniu, będą mogły coraz lepiej wyrażać pełnię prawdy o narodzinach, życiu, cierpieniu i śmierci, pomagając ludziom przeżywać te rzeczywistości jako udział w paschalnej tajemnicy Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego” (EV, 84).

### **3.3. Studium prawdy o człowieku**

Instytucje pastoralne powinny oprzeć się o głębokie studium antropologii. Jawi się nawet postulat kontemplacji życia ludzkiego. [...].

Kontemplacja życia zakłada głębokie poznanie wszystkich wymiarów życia, ujrzenie jego pełnej wartości, podziw dla Boga, który obdarzył życiem i cześć wobec otrzymanego daru. Dopiero wtedy uzasadniona jest jego obrona, również prawna.

Dlatego Ojciec Święty kładzie taki nacisk na naukę, przywołuje wszystkie inicjatywy, które służą poznawaniu życia. „Także intelektualiści mogą wiele uczynić dla budowy nowej kultury ludzkiego życia. Szczególne zada-

nie mają do spełnienia intelektualności katolicy, powołani do obecności w środowiskach kulturotwórczych, w szkołach i uniwersytetach, w ośrodkach badań naukowych i technicznych, na polu twórczości artystycznej i refleksji humanistycznej. Czerpiąc energię dla myśli i działania z czystych źródeł Ewangelii, winni angażować się w służbę na rzecz nowej kultury życia poprzez swoje dokonania – poważne i udokumentowane, zasługujące na szacunek i uznanie wszystkich. Właśnie w tej perspektywie ustanowiłem Papieską Akademię Pro Vita, której zadaniem jest «studiowanie podstawowych problemów medycyny i prawa, mających znaczenie dla promocji i obrony życia, zwłaszcza w ich bezpośrednim powiązaniu z chrześcijańską moralnością i wskazaniem Magisterium Kościoła, a także szerzenie wiedzy o nich i formacja w tej dziedzinie». Szczególny wkład powinny tu wnieść także Uniwersytety, zwłaszcza katolickie, oraz Ośrodki, Instytuty i specjalne Komisje bioetyki» (EV, 98).

#### **3.4. Struktury społeczne Kościoła**

W pracy apostolskiej Kościół posługuje się różnymi zespołami i działami w ustalonych strukturach. Są to środowiska autonomiczne w stosunku do innych organizacji w społeczeństwie i wchodzi w skład wewnętrznej organizacji Kościoła. [...].

Dzieje Apostolskie przekazują nam rozwiązanie tego problemu – wspólnota ochrzczonych zauważyła szczególne potrzeby obsłużenia stołów. Apostołowie zarezerwowali sobie do modlitwy i posługi słowa, ale diakoni, którym zlecono obsługę stołów, nie są poza Kościołem. Diakonia nie jest czysto operacyjnym rozwiązaniem. Nałożenie rąk i modlitwa, to znak ustanowienia diakonów, którzy od samego początku występują jako świadkowie Ewangelii – Szczepan, Filip – i najbliżsi współpracownicy przełożonych gmin.

Każda diakonia, organizacja stołówki, domu opieki, posługa samotnym matkom, powinna oprzeć się o studium teologii Kościoła i wynikać ze wspólnoty Chrztu świętego.

W ten sposób nasza diakonia staje się modelem, nie tylko dla dobrze zbilansowanych firm, które zawsze mają zyski, ale przede wszystkim inspirowane środowiska, które rzeczywiście widzą człowieka. Modelowe rozwiązania wewnątrz diakonii kościelnej przewidują między innymi taki sposób zaangażowania, jak wolontariat. „Szczególną rolę mają do odegrania osoby zaangażowane w wolontariat: wnoszą one cenny wkład w służbę życiu, gdy potrafią połączyć kwalifikacje zawodowe z wielkoduszną i bezinteresowną miłością. Ewangelia życia przynagła je, aby postawę zwykłej filantropii wynosiły na wyżyny miłości Chrystusa; aby każdego dnia, mimo trudów i zmęczenia, odnawiały w sobie świadomość godności każdego człowieka; aby



starają się odkrywać potrzeby ludzi i wytyczać – jeśli to konieczne – nowe drogi tam, gdzie potrzeby są pilniejsze, zaś słabsi wymagają większej uwagi i pomocy” (EV, 90).

Bez wolontariatu w życiu społecznym nie będzie życia społecznego. Państwowych opiekunów, którzy za pensję zajmują się dzieckiem i czynią to tylko za pensję, nigdy nie można potraktować jako prawdziwych opiekunów. W tym sensie Kościół w swojej strukturze jest równocześnie pedagogiem w dziedzinie społecznej, a nawet właściwym przewodnikiem w rozwiązaniach ekonomicznych.

Obowiązuje tutaj w pewnym sensie zasada pomocniczości. Kościół nie może przejmować podstawowych zadań, które wynikają z obowiązków państwa, jak organizacja szkolnictwa czy szpitalnictwa, ma natomiast wnieść w te środowiska elementy bezinteresowności i właściwego patrzenia na człowieka.

### **3.5. Współpraca ze środowiskami pozakościelnymi**

„Konsekwentny realizm miłości nakazuje służyć Ewangelii życia także poprzez różne formy działalności społecznej i aktywności politycznej, polegające na głoszeniu i obronie wartości życia w naszych coraz bardziej złożonych i pluralistycznych społeczeństwach. Jednostki, rodziny, grupy i stowarzyszenia są odpowiedzialne – choć z różnego tytułu i na różne sposoby – za tę działalność społeczną i za realizację przedsięwzięć w dziedzinie kultury, gospodarki, polityki i prawodawstwa, które kierując się szacunkiem dla wszystkich i logiką demokratycznego współistnienia, przyczyniają się do budowania społeczeństwa opartego na uznaniu i ochronie godności każdej osoby oraz na obronie i promocji życia wszystkich” (EV, 90).

Obecność Ewangelii w tej współpracy objawia się przede wszystkim przez kształtowanie sumień każdego obywatela. W systemach demokratycznych, które dzisiaj stały się hasłem panującym, może osłabnąć poczucie osobistej odpowiedzialności. Należy wobec tego obudzić świadomość, że przed Bogiem i własnym sumieniem, a także przed społeczeństwem, osobiście odpowiadam tak daleko, że ustawie łamiącej naturalne prawo nie mogę przyznać mocy prawnej. To świadectwo, na korzyść prawdy, jest pierwszym obowiązkiem we współpracy ze środowiskami pozakościelnymi.

Odnosi się to szczególnie do rozwiązań ekonomicznych. Chęć zysku i odwieczna ludzka słabość potrafi nawet biedę ludzką potraktować jako pole uprawne, z którego czerpie się zyski.

Współpraca ze środowiskami pozakościelnymi może być doskonałą płaszczyzną do dialogu ekumenicznego, a także szeroko rozumianego dia-

logu z ludźmi dobrej woli. „Ewangelia życia jest przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności. Działać na rzecz życia znaczy przyczyniać się do odnowy społeczeństwa przez budowanie wspólnego dobra. Nie można bowiem budować wspólnego dobra, jeśli się nie uznaje i nie chroni prawa do życia, na którym się opierają i z którego wynikają wszystkie inne niezbywalne prawa człowieka” (EV, 101).

Takie dobro jak sprawiedliwość i pokój, tolerancja i braterstwo i wreszcie demokracja, nabierają pełnego znaczenia przy rzetelnym i szczerym zaangażowaniu się na rzecz życia. Zarzut, iż Kościół nie powinien wtrącać się do polityki, jest bardzo wykrzywionym zarzutem w odniesieniu do fragmentarycznie widzianej działalności Kościoła. Właśnie Ewangelia życia staje się źródłem właściwego myślenia politycznego.

Te same zasady odnoszą się do środowisk kulturotwórczych i ośrodków służących mediom. Prawdziwa kultura to ukazanie pełnego człowieka, a równocześnie umożliwienie dojścia do głosu każdemu wyrazowi ludzkiej twórczości. Szacunek do człowieka, zamyślenie się i podziw nad życiem staje się tworzywem, którym posługuje się twórca. Człowiek otoczony czcią jest najlepszym konsumentem dóbr kultury. Jest to jedyne lekarstwo na chorobę, która dotknęła powszechnie środowiska twórcze, a więc na merkantylizację kultury, a przez to dekadencję. Całe pustynie obumarłego życia kulturowego, które ze zdziwieniem oglądają zespoły recenzentów, zrodziły się przez wykreślenie pełnego obrazu człowieka jako przedmiotu i podmiotu twórczości.

Media to szczególnie wymiar twórczości – to strategiczny moment rozwoju społeczeństw, jedno z najbardziej zagrożonych narzędzi. Współczesna technika multi-mediów idzie ku krawędzi katastrofy. Ma tylko jedną szansę – oddać wszystkie swoje możliwości na służbę człowieka w najtrudniejszych momentach jego życia, w momentach zagrożenia. Stanie się wtedy służba mediów równocześnie miejscem szybkiego i powszechnego spotkania ludzi dobrej woli, najlepszych inicjatyw i skutecznego dotarcia do każdego miejsca, gdzie siedzący przy drodze ślepiec woła: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną” (por. Łk 18,35-43). Ślepego poinformować, kto idzie, i głos ślepego żebraka przenieść w głąb środowisk przychylnych życiu. Nie selekcjonować wołania, nie wyciszać właściwych potrzeb, zainspirować darczyńców. To jest ta usługa mediów, która może w sposób istotny zmienić społeczny wymiar współistnienia człowieka, tworząc cywilizację miłości jako podstawową formułę życia.

„To wszystko co uczyniliście najmniejszemu, Mnieście uczynili” – Jezus Zmartwychwstały, Zwycięzca grzechu i śmierci, obdarza swoją wielkością każdego człowieka i przez to najmniejszy staje się największy. Służba najmniejszemu staje się służbą Bogu.

**Bishop Stanisław Stefanek: "To serve the Gospel of Life" (EV, 87)**

The programme of service to the Gospel of life comprises contemplation of God – the Source of life, the creative bestowing of life, and the victory of the Risen Christ over death. It takes us from a study of theology, through particular relevant sciences, to organizational social decisions.